

Pozwólcie Szanowni Państwo i mi powiedzieć kilka słów w imieniu społeczności Lipnickiej o Panu Romanie KUBICY.

Roman znamienity mieszkaniec Lipnika, zapisał się w historii naszej dzielnicy i miasta swoimi dokonaniem, inicjatywą i zaangażowaniem społecznym.

Od 1976 r. był członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej. Należał też do strażackiej orkiestry dętej, w której pełnił funkcję kapelmistrza w latach 1993 – 2001. Wprowadził do orkiestry duże grono młodych adeptów muzyki. Za zasługi dla pożarnictwa został odznaczony brązowym, srebrnym oraz złotym medalem. Otrzymał także odznaczenie „Strażak Wzorowy”, Dyplom Uznania Zarządu Województwa Bielskiego oraz „Odznaczenie za Służbę 20 lat w szeregach OSP”.

Roman od początku lat 90. uczył młodzież gry na instrumentach dętych. Prowadził swoich wychowanków na Dróżki Kalwaryjskie, gdzie pokazywał, jak muzyką można się modlić i czcić obchody Zaśnięcia Matki Bożej. Te wspólne pątnicze wyjazdy stały się dla członków orkiestry i ich rodzin stałą tradycją.

Stworzył „Młodzieżową Orkiestrę Dętą”, która uświetniała wszystkie Lipnickie uroczystości i apele szkolne, a także uroczystości kościelne i państwowe na terenie Lipnika i miasta Bielska-Białej. Początki orkiestry nie były jednak łatwe. Ćwiczyli w niedogrzejonej sali. Instrumenty kupowali na targowiskach. Brakowało strojów galowych, pulpitów, nut z aranżacjami utworów. Jednym słowem prawie wszystkiego. Mimo trudności, Roman od ponad 20 lat organizował dla mieszkańców Koncerty Noworoczne swojej ukochanej Orkiestry Dętej połączone ze śpiewem i zawsze cytował słowa **Gdzie słyszysz śpiew, tam wejdź, tam dobre serce mają**. Sala zawsze była wypełniona do ostatniego miejsca. W tym roku w styczniu prowadził swój ostatni 22 koncert.

Smutny nastał czas dla Lipnika - Żegnamy Romana Kubicę

Wiadomość o tym, że odszedł do wieczności nasz Przyjaciel sprawiła, że nieopisany smutek pojawił się w naszych sercach. Żegnamy człowieka, z którym jako Rada Osiedla mieliśmy zaszczyt pracować przez wiele lat. To On swoją odwagą uczył nas, jak należy walczyć o lokalną społeczność. Wpajał nam, że w jedności, drużynie i lokalnej społeczności siła. Wypowiadane przez niego komentarze - nawet te w formie żartu, często korygowały przebieg żarliwych dyskusji. Podpowiadał trafne rozwiązania, znajdował je szczególnie wtedy, kiedy inni tracili nadzieję.

Mentor, Autorytet, Pasjonat, Człowiek Czynu, a jednocześnie osoba jak każda inna. Serdeczny i sprawiedliwy. Umiał rozmawiać z każdym, nigdy nie dzielił - zawsze jednoczył. Miłośnik muzyki i czynny sportowiec - piłkarz. Musicie wiedzieć, że w swoim ostatnim meczu w poniedziałkowy wieczór strzelił piękną bramkę kończącą mecz. Posiadał prawdziwe powołanie do pracy z młodzieżą. Młodzi ludzie zajmowali w jego sercu szczególne miejsce.

Wisława Szymborska napisała Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci.

Romanie, Romku, Przyjacielu pamięć o Tobie w Lipniku i w naszych sercach będzie trwać zawsze. Dziękujemy za wspólne, wielogodzinne debaty i serdeczne chwile. Nie pozwalaliśmy nam zapomnieć o tym, że człowiek zawsze jest na pierwszym miejscu, a dialog kluczem do wyjścia z każdej sytuacji. Miejsce w Radzie Osiedla zawsze będzie należało do Ciebie. Bo choć dziś zasiadasz zapewne przy innym stole obrad, Twoje słowa i idee pozostaną z nami w Lipniku.

W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiarę ustrzegłem.

Spoczywaj w spokoju Przyjacielu!

Bielsko-Biała Lipnik, 10.11.2017, w imieniu społeczności lokalnej przewodniczący Rady Osiedla Lipnik Sławomir Glaser